

„Przekłady Literatur Słowiańskich”. T. 9, cz. 1

ISSN 1899-9417 (wersja drukowana)

ISSN 2353-9763 (wersja elektroniczna)

DOI 10.31261/PLS.2018.09.01.03



O przyjemności tłumaczenia

The Pleasure of Translating

Olga Płaszczewska



<https://orcid.org/0000-0002-0814-2762>

JAGIELLONIAN UNIVERSITY IN KRAKÓW

olga.plaszczewska@uj.edu.pl

Data zgłoszenia: 14.11.2017 r. | Data akceptacji: 27.05.2018 r.

ABSTRACT | In his *Dire quasi la stessa cosa. Esperienze di traduzione* (2003) Umberto Eco discusses and comments on important dynamics of translation, its strategies and gestures, using examples drawn from his own literary works rendered in different languages. Thus, the answer to the question of the reasons we translate is formulated in relation to some subjective experiences of literary translation from and into Italian exercised by the author of the essay. The category of pleasure is presented as a significant factor that prompts us to translate.

KEYWORDS | translator's and reader's pleasure, translation, adequacy, rational and irrational reasons of translation

1.

Wśród odpowiedzi na pytanie o powody przekładu eksponowane są zazwyczaj motywacje pragmatyczne. Zaliczają się do nich zarówno przyczyny poznawcze i komunikacyjne, jak i ekonomiczne (z perspektywy wydawcy jest to chęć zysku, z punktu widzenia tłumacza — potrzeba zarobku) i polityczne („umacnianie dominacji lub podległości”, popularyzacja pożądanych postaw)¹. Aspekt estetyczny najczęściej uwzględniany bywa w rozważaniach na temat jakości tzw. tłumaczeń literackich, przekładu intersemiotycznego oraz eksperymentalnego. Rzadko natomiast mowa jest o przyjemności (czyli mającym podłoże organiczne, lecz uzupełnianym wrażeniami, skojarzeniami i wyobrażeniami „uczuciu dodatnim”²) jako potencjalnej przyczynie przekładu, postrzeganego nie tylko przez pryzmat odbiorcy, ale ze stanowiska tłumacza (doświadczającego zarówno trudu, jak i radości pracy³ nad przekładem). Nawet wówczas, gdy w działaniach tłumacza dostrzega się podobieństwo z zabawą definiowaną w myśl koncepcji Johana Huizingi, akcentowane są przede wszystkim towarzyszące jej doznania „napięcia i niepewności”⁴, a więc odczucia negatywne. Kwestia przyjemności pisania przewija się w refleksji teoretycznoliterackiej⁵, natomiast w rozważaniach dotyczących przekładu mowa jest zwykle o utracie, ocalaniu i walce o zachowanie znaczeń oryginału⁶, co przybiera ostatnio kształt deklaracji o „trzymaniu gardy”⁷

1 Por. informacja organizatorów konferencji *Dlaczego tłumaczymy? Praktyka, teoria i metateoria przekładu*, Ustroń 19—21 października 2017. Dostępne w Internecie: <https://www.us.edu.pl/konferencja-pt-dlaczego-tlumaczymy-praktyka-teoria-i-metateoria-przekladu> [dostęp: 31.07.2017].

2 Por. W. Tatkiewicz, 2003: *O szczęściu*. Warszawa, PWN, s. 73, 125—126.

3 Por. ibidem, s. 95.

4 Por. M. Surma-Gawłowska, 2002: *Tłumacz i „homo ludens” — elementy zabawy, gry i współzawodnictwa w przekładzie*. „Między Oryginałem a Przekładem”, t. 7: *Radość tłumaczenia. Przekład jako wzbogacenie kultury rodzimej*. Kraków, Universitas, s. 299—304.

5 Pojęciem *le plaisir du texte* posługuje się, zainspirowany koncepcjami Julii Kristewej, Roland Barthes w eseju zatytułowanym właśnie *Przyjemność tekstu*, por. R. Barthes, 2002 (1973): *Le Plaisir du texte*. Seuil, Paris (w wersji polskiej: R. Barthes, 1997: *Przyjemność tekstu*. A. Lewańska, tłum. Warszawa, Wydawnictwo KR).

6 George’owi Steinerowi przypisać należy prekursorskie skojarzenie przekładu z agresją, por. G. Steiner, 2000 (1975): *Po wieży Babel. Problemy języka i przekładu*. O. i W. Kuśniński, tłum. Kraków, Universitas, s. 406—408. Powiązaną ze wspomnianą (rozlegle dyskutowaną) problematyką metaforykę komentował w Polsce Edward Balcerzan, por. E. Balcerzan, 2005: *Metafory, które „wiedzą”, czym jest tłumaczenie*. „Teksty Druge”, nr 5, s. 41—52.

7 Por. M. Heydel, 2015: *Trzymam gardę*. W: Z. Zaleska: *Przejęzyczenie. Rozmowy o przekładzie*. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, s. 290.

i wystrzeganiu się godzących w sens oryginału uchybień translatorskich⁸, nie zaś o przyjemnościowych aspektach translacji.

Podobnie jak w etyce, przyjemność nie jest również najważniejszą wartością w translatoryce (wyżej w hierarchii sytuują się precyzja, jasność, adekwatność przekładu, czyli odpowiedniki Platońskiej „miary” w sztuce i zachowaniu)⁹, jednak wydaje się równie jak one znacząca. Poruszając to zagadnienie, prezentowane uwagi na temat p r z y j e m n o ś c i t ł u m a c z e n i a opieram — zgodnie z sugestią Umberta Eco — na własnych doświadczeniach.

Włoski uczony, na ogół sceptyczny wobec współczesnych teorii przekładu (wyjątek czynił dla tez George’a Steinera wyrażonych w jego *Po wieży Babel*), podkreślał z przekonaniem, że „per fare osservazioni teoriche sul tradurre, non sia inutile aver avuto esperienza attiva o passiva della traduzione”¹⁰. Sugerowany przezeń podział doświadczeń translatorskich na „czynne” i „biernne” jest znaczący, gdyż wskazuje, że praktyka tłumaczeniowa niekoniecznie musi być tożsama z uprawianiem transferu językowego. Może nią być także współpraca autora z tłumaczami jego tekstów na różne języki¹¹. Eco pominął w tym miejscu inną, również z powodzeniem przezeń uprawianą, analizę i interpretację „literatury w przekładzie”. Taką czynność badawczą, nieodmiennie wymuszającą sięgnięcie po oryginał utworu, by uniknąć fałszywych odczytań, trzeba także uznać za formę biernego doświadczenia tłumaczeniowego, które często staje się udziałem filologów — literaturoznawców, odchodzących od czynnej pracy translatorskiej¹² na rzecz poszukiwań naukowych. W każdym razie Eco akcentował istotność własnego wtajemniczenia w problematykę

8 Por. A. Kopacki, 2016: *Mała typologia wady*. W: *O nich tutaj (książka o języku i przekładzie)*. P. Sommer, wyb. i oprac. Kraków—Warszawa, Instytut Książki, s. 99.

9 „[...] [R]ozkosz nie jest pierwszą wartością, ani nawet drugą. Pierwsza rzecz to miara i umiarkowanie, i trafienie w moment odpowiedni, i cokolwiek trzeba za coś w tym rodzaju uważać, to wszystko przybrało i ma naturę rzeczy wiecznych”. Platon, 1938: *Fileb*. W. Witwicki, tłum. Warszawa, Kasa im. J. Mianowskiego, s. 121.

10 Por. U. Eco, 2003: *Dire quasi la stessa cosa. Esperienze di traduzione*. Milano, Bompiani, s. 12—13 („posiadanie czynnych lub biernych doświadczeń z dziedziny translacji wydaje się przydatne w refleksji teoretycznej nad przekładem”, tłum. — O.P.).

11 W przypadku Eco czynne tłumaczenie obejmuje „zaledwie” dwie książki: *Exercices de style* Raymonda Queneau oraz *Sylvie* Gérarda de Nerval, podczas gdy jego doświadczenia współpracy z tłumaczami (oraz adaptatorami) jego własnych dzieł naukowych i literackich są znacznie rozleglejsze, mieszczą się w nich konsultacje dotyczące przekładów na języki znane autorowi (angielski, niemiecki, francuski, hiszpański) oraz na te, które są mu zupełnie obce (rosyjski, węgierski, holenderski, japoński). Nie wspomina Eco o tłumaczach polskich. Por. U. Eco, 2003: *Dire quasi la stessa cosa...*, s. 14—15.

12 Por. K. Fordoński, 2000: *Polski przekład literacki w warunkach wolnego rynku. Spojrzenie nieobiektywne, prowokacyjne i stronicze*. „Przekładaniec”, nr 7, s. 144.

przekładową przy formułowaniu jakichkolwiek wniosków teoretycznych z dziedziny translatoologii.

Uprawniających mnie zatem do snucia rozważań na temat przekładu własnych czynnych doświadczeń translatorskich nie ośmieliłabym się, co oczywiste, porównywać ani z praktyką Umberta Eco, ani innych tłumaczy literatury wysokiej¹³. Są one związane z moim przygotowaniem zawodowym (ukończone studia filologiczne — polonistyka i filologia włoska), jednak sytuują się na marginesie mojej działalności naukowej z zakresu komparatystyki literackiej. Tłumaczem bywam z różnych powodów. Wchodzą tu w grę zarówno motywacje czysto pragmatyczne, w tym poznawcze i popularyzatorskie, jak i estetyczne. W pierwszym przypadku kryterium przyjemności translatorskiej usuwa się na dalszy plan, zdarza się jednak, że przekłady podejmowane z powodów praktycznych przynoszą (oprócz skutków materialnych) niespodziewane pożytki duchowe (jak działa się, na przykład, z tłumaczonymi przeze mnie dla Wydawnictwa eSPe komentarzami do Ewangelii oraz rozważaniami na temat czytań mszalnych Kościoła katolickiego, a także psychologicznymi pomocami duszpasterskimi i wychowawczymi¹⁴) i intelektualne (poucządzającą lekturą i wyzwaniem translatorskim była poświęcona terroryzmowi islamskiemu w kontekście zamachu na World Trade Center wydana przez TAIWPN Universitas książeczka Mahdiego Allama *Kamikadze made in Europe*¹⁵, niestety, również dziś niepozbawiona okrutnej aktualności). Natomiast w tłumaczeniach podejmowanych z powodów estetycznych (obejmujących głównie przekłady poetyckie) kryterium przyjemności odgrywa istotną rolę. W jednych i drugich świadomie biorę odpowiedzialność za dokonywaną interpretację¹⁶.

13 Ze względu na znaczącą pozycję przekładających i rangę tłumaczonych dzieł, por. A. Stępień, 2002: *Radość autopromocji*. „Między Oryginałem a Przekładem”, t. 7: *Radość tłumaczenia...*, s. 347—350.

14 Zob. miesięcznik „Żywe Słowo” („Dall’Alba al Tramonto”), listopad 2001—marzec 2002; lipiec 2002—marzec 2005; S. Stevan, 2000: *W stronę Damaszku. Droga rozpoznawania powołania dla młodzieży i duszpasterzy*. O. Płaszczewska, tłum. Kraków, Wydawnictwo eSPe; A.M. Cànopi, 2001a: *Ewangelia miłosierdzia*. O. Płaszczewska, tłum. Kraków, Wydawnictwo eSPe; A.M. Cànopi, 2001b: *Ewangelia przyjaźni*. O. Płaszczewska, tłum. Kraków, Wydawnictwo eSPe; A.M. Cànopi, 2002a: *Ewangelia naśladowania Jezusa*. O. Płaszczewska, tłum. Kraków, Wydawnictwo eSPe; A.M. Cànopi, 2002b: *Ewangelia nowego życia*. O. Płaszczewska, tłum. Kraków, Wydawnictwo eSPe; P. Santagostino, 2004: *Poczucie własnej wartości*. O. Płaszczewska, tłum. Kraków, Wydawnictwo eSPe.

15 Por. M. Allam, 2008: *Kamikadze made in Europe. Czy Zachodowi uda się pokonać islamskich terrorystów?* O. Płaszczewska, tłum. Kraków, Universitas.

16 Por. M. Kurek, 2017: *Przekładając przełożone*. W: św. Jan od Krzyża, 2017: *Pieśni duchowa*. C. Marrodán Casas, M. Kurek, tłum. M. Krupa, oprac. Kraków, WKB, s. 92 (wydana w 2017 roku w nowym przekładzie).

2.

W komfortowej sytuacji, kiedy tłumacz sam decyduje, jakie dzieło przełożyć, podstawową przyczyną podjęcia aktywności translatorskiej wydaje się doświadczenie lektury i wynikającej z niej „przyjemności czytelniczej”¹⁷. Na przyjemność czytania składa się wiele czynników. W przypadku lektury w języku, który nie jest językiem ojczystym odbiorcy, pewną rolę gra sygnalizowana przez Władysława Tatarkiewicza satysfakcja z tego, że się dany tekst „prędko rozumie i szybko kojarzy”¹⁸, nie jest ona jednak składnikiem podstawowym pozytywnego doznania związanego z tłumaczeniem. Istotniejszy wydaje się proces odkrywania twórczości danego autora, poprzedzający powzięcie zamiaru tłumaczenia. Kryje się w nim element lekturowej przygody.

Przykładowo, poezję Antonii Pozzi (1912—1938), młodziutkiej autorki, która — oprócz dostępnych już dziś korespondencji, dzienników i fotografii — pozostawiła po sobie pokaźny zbiór wierszy świadczących nie tylko o głębokiej wrażliwości i bogatym życiu wewnętrznym kobiety dojrzewającej w epoce międzywojnia, ale również o zapowiadającym dalszy rozwój talencie literackim, odkryłam przypadkiem, idąc tropem kontekstów biograficznych wiersza *3 dicembre* Vittoria Sereniego (1913—1983).

All'ultimo tumulto dei binari
hai la tua pace, dove la città
in un volo di ponti e di viali
si getta alla campagna
e chi passa non sa
di te come tu non sai
degli echi delle cacce che ti sfiorano.

Pace forse è davvero la tua
e gli occhi che noi richiudemmo
per sempre ora riaperti
stupiscono
che ancora per noi
tu muoia un poco ogni anno
in questo giorno¹⁹.

17 Por. informacja organizatorów konferencji *Dlaczego tłumaczymy?*; por. też: M. Łukasiewicz, 2017: *Pięć razy o przekładzie*. Kraków, Karakter — Gdańsk, Instytut Kultury Miejskiej, s. 61—69 i nn.

18 Por. W. Tatarkiewicz, 2003: *O szczęściu...*, s. 125.

19 V. Sereni, 1980: *3 dicembre*. W: P. Gelli, G. Lagorio, red.: *Poesia italiana del Novecento*. T. 2. Milano, Garzanti, s. 647—648. Przekład poniżej — O.P.

[3 *grudnia*

W ostatecznym łoskocie torów
znajdujesz spokój, gdzie miasto
lotem mostów i alej
rzuca się w pola
a kto przechodzi nie wie
o tobie jak ty nie wiesz
o echu polowań co się toczą obok.

Może naprawdę masz spokój
a czy które zamknęliśmy
na zawsze znów otwarte
zdumiewają
bo wciąż dla nas
po trochu umierasz co roku
tego dnia.]

Głównym motywem tego utworu jest wpisana w metaforę podmiejskiego krajobrazu refleksja nad przemijaniem, natomiast jego tytuł stanowi aluzję do daty śmierci Pozzi, spowodowanej próbą samobójczą, podjętą dzień wcześniej w okolicach opactwa Chiaravalle (Santa Maria di Roveniano) na peryferiach Mediolanu²⁰. W bileciku napisanym na łożu śmierci Pozzi nazwała poetę (powiernika w kwestiach twórczości i życia) bratem (*caro fratello*), apelując, by wspominał ją podobnie jak innego samobójcę z ich kręgu towarzyskiego²¹.

Chęć przełożenia fragmentu dorobku Pozzi pojawiła się pod koniec lat 90. ubiegłego wieku. Okazało się bowiem, że sylwetka i twórczość Włoszki były w Polsce zupełnie nieznanne. Dziś jest nieco inaczej. Po ukazaniu się w 2000 roku na łamach „Przekładańca” mojej wersji oraz komentarza do intertekstualnego *Novembre (Listopad)*²² zainspirowana nimi Monika Woźniak przełożyła dla „Nowej Okolicy Poetów”²³ kilka utworów. Sama wró-

20 Por. G. Bernabò, 2008: *Per troppa vita che ho nel sangue. Antonia Pozzi e la sua poesia*. Milano, Viennepierre edizioni, s. 293—294.

21 Por. ibidem, s. 294; T. Altea, 2014: *Postfazione. Una ragazza*. W: A. Pozzi, 2014: *Ti scrivo dal mio vecchio tavolo. Lettere 1918—1938*. G. Bernabò, O. Dino, red. Milano, Ancora, s. 302 [e-book].

22 Zob. O. Płaszczewska, 2000: „Listopad” A. Pozzi — translatorskie wyzwanie? „Przekładaniec”, nr 7, s. 89—99.

23 Zob. A. Pozzi, 2003: *Krzyk, Nokturn, Białe światło, Pustka, Zamknięty ogród, We śnie, Zaufać*. M. Woźniak, tłum. „Nowa Okolica Poetów”, nr 1, s. 31—35.

ciłam do Pozzi w 2016 roku, publikując garść jej liryków w piśmie „Italice Wratislaviensia”²⁴.

Zainteresowanie twórczością tej autorki wyrosło na gruncie rutynowej refleksji nad poezją włoską pierwszej połowy XX wieku. Lektura bliskich poetyce hermetyzmu ówczesnych wierszy Sereniego dała impuls do poszukiwań dotyczących liryki jego rówieśniczki, która okazała się znaczącym punktem konstelacji włoskich osobowości literackich okresu międzywojennego (należy do niej, jako twórca kontestowanego, lecz cytowanego przez Pozzi modelu poezji, Gabriele D’Annunzio). Dodatkowym bodźcem była też intrygująca biografia poetki. Nie brak w niej bowiem archetypowego niemal odnalezienia dorobku twórczego przez rzekomo nieświadomą niczego rodzinę (co przypomina legendę towarzyszącą Emily Dickinson), starannie cenzurującą materiały do publikacji, a także wątku źle ulokowanego uczucia (z tego również powodu Antonię Pozzi porównuje się z Sylwią Plath). Przekład poprzedza zatem wspomniana przygoda czytelnicza, polegająca na odkrywaniu twórczości „obcego” autora, oswojaniu jego życiorysu, lokowaniu jego dzieła w kontekście historycznoliterackim. Takie zdarzenie intelektualne, polegające na zaspokajaniu ciekawości, jest źródłem przyjemności, która wpisuje się w paradygmat poznania, rozumianego, zgodnie z modelem Platońskim, jako jedna z odmian dobra²⁵.

3.

Z czytelniczym aspektem przyjemności translatorskiej związane są pewne pozarozumowe przyczyny obioru tekstu, który się przekłada. Należą do nich aktualny stan ducha, nastrój i nastawienie psychiczne odbiorcy, który postrzega określone utwory jako bliskie jego własnym przekonaniom, oglądowi świata albo jako nazywające doświadczenia uniwersalne (jak poczucie przemijania, bólu istnienia i ulotności uczuć — w przypadku Pozzi albo problem tęsknoty, zależności i uwikłań *amoris sacri* i *amoris profani*, kobiecej tożsamości — w poezji Aldy Merini²⁶, 1931—2009)

24 Zob. A. Pozzi, 2016: *Przebłytki; Wenecja; Zaufanie; Spotkanie; Połączenie; Zaduch*. O. Płaszczewska, tłum. K. Biernacka-Licznar, J. Łukasiewicz, D. Słapek, red. „Italice Wratislaviensia”, nr 7, s. 296—299.

25 Por. W. Tatarkiewicz, 2003: *O szczęściu...*, s. 139.

26 Zob. A. Merini, 2016: [*Kochałam czule najmilszych kochanków*], [*Harmonia dźwięczy mi w żyłach*], [*Mógłbyś chociaż zadzwonić*]; aforyzmy: [*Psychoanaliza*], [*Zawsze budzę się w formie*], [*Nie uratuje się ten, komu*], [*Spalam*], [*Smakuję grzech*], [*Raj mi nie odpowiada*], [*Bóg mnie rozgrzesza*], [*Pragnienia erotyczne*], [*Nigdy nie wiadomo*]. O. Płaszczewska, tłum. „Italice Wratislaviensia”, nr 7, s. 300—302.

w sposób tak przekonujący lub oryginalny, że zasługują na językowy transfer. W takiej sytuacji p r z y j e m n e okazuje się współgranie tekstu ze świadomością, wyobraźnią i wrażliwością tłumacza. Również stopień dojrzałości (społecznej i emocjonalnej) przekładającego wpływa na ewentualną decyzję o przekładzie. Na przykład, tłumaczenie wiersza Cesarego Pavese *Fraasi all'innamorata*²⁷ trwało ponad 12 lat. Najwyraźniej znalezienie ekwiwalentu językowego niektórych obrazów i idei wymagało znajomości relacji międzyludzkich oraz specyfiki sytuacji kobiety w Europie lat 30. XX wieku, jaką nie dysponowała czytelniczka oryginału około roku 2003. Rzecz jasna, subiektywna (psychologiczna lub wynikająca z upodobań estetycznych) motywacja wyboru przekładanych utworów podlega racjonalizacji. Obiektywna znajomość języka i kultury docelowej umożliwiła stwierdzenie, czy tekst podda się zabiegom translatorskim²⁸ i czy spełnia (niepisane) warunki skutecznego przeniesienia w inną rzeczywistość kulturową i literacką²⁹, jak powszechność poruszanej problematyki lub, paradoksalnie, egzotyczność tematyki, obecność „miejsc wspólnych” (np. motyw lektury „klasyków starożytności” u Pozzi) albo pokrewieństwo formalne (zastosowanie wiersza białego, występowanie wątków intertekstualnych w liryce Pozzi, gra aforyzmem u Merini). Pozwala też na zdystansowaną (krytyczną) ocenę wartości utworu jako dzieła artystycznego.

4.

Inną odmianę translatorskiej przyjemności poznawczej stanowi doświadczenie zmagania się z tekstem docelowym, rozpościerającym przed przekładającym „d'écrans invisibles, de chicanes sélectives: le vocabulaire, les références, la lisibilité” („niewidzialne ekrany i cały tor przeszkód: słownictwo, odniesienia, własną czytelność”)³⁰. Towarzyszy ono każdej aktywności tłumaczeniowej. Ma jednak inny charakter, kiedy początkujący tłumacz dokonuje swego pierwszego poważnego (czyli realizowanego na zlecenie wydawcy) przekładu z języka obcego, doznając radości i zdumienia, że, na przykład, nie tylko odczytuje żargonowy

27 Zob. C. Pavese, 2017: *Frazesy dla zakochanej*. O. Płaszczewska, tłum. W: O. Płaszczewska: *Włoskie divertimento. Szkice komparatystyczne*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 143—144 (oryginał: s. 132—133).

28 Por. A. Lefevere, 1992: *Translating Literature. Practice and Theory in a Comparative Literature Context*. New York, The Modern Language Association of America, s. 125—130.

29 Por. B. Tokarz, 1999: *Krytyka przekładu w świetle oczekiwań odbiorczych*. W: *Krytyka przekładu w systemie wiedzy o literaturze*. Katowice, Wydawnictwo Śląsk, s. 53—54.

30 R. Barthes, 2002 (1973): *Le Plaisir du texte...*, s. 20 (polskie wydanie: R. Barthes, 1997: *Przyjemność tekstu...*, s. 32).

tekst, ale również nadaje mu zrozumiały i — jak wynika z sygnałów płynących od czytelników — atrakcyjny dla odbiorcy kształt, chociaż zawilgości zasad piłki nożnej musi uczyć się z podręcznika, a kim są wspomniani w serii wywiadów „ultrasi”, dowiaduje się z konsultacji u zaangażowanych kibiców³¹, inny zaś, kiedy tłumaczenie jest rutynowym działaniem profesjonalisty. W drugim przypadku przyjemność może oznaczać pozytywne doznania płynące z obcowania z dobrze skomponowanym, przejrzystym i napisanym wartkim językiem szkicem Luki Bernardiniego na temat włoskiej recepcji Sienkiewicza³² (nie bez znaczenia prawdopodobnie są tu kompetencje literaturoznawcze przekładającego, którego domenę badawczą stanowi piśmiennictwo XIX i początków XX wieku). Taki tekst „sam się układa” w języku docelowym, zaś dyskusje z autorem wypowiedzi dotyczą kwestii merytorycznych (np. objaśnień w przypisach, komentujących nieprzekładaną na polski część dorobku twórczego D’Annunzia lub źródeł cytatów). W tłumaczeniach naukowych przyjemność zespolona z poznawaniem problemu analizowanego w tekście wyjściowym może wiązać się także z zadowoleniem natury psychicznej, wynikającym ze skutecznego rozwiązania zagadki lingwistycznej. Dzieje się tak, gdy przekład dotyczy języka niezwiązanego z przygotowaniem filologicznym tłumacza (np. artykuł Dorothy Figueiry na temat interdyscyplinarnych badań nad literaturą i religią w Stanach Zjednoczonych, wykorzystujący jako przykład XIX-wieczną włoską powieść historyczną, przełożony został nie z języka włoskiego, lecz angielskiego³³). Podobne poczucie złamania szyfru bywa źródłem przyjemności, kiedy interpretowany tekst niełatwo poddaje się zabiegom translatorskim. Przykładowo, tłumaczenie gęstego od informacji encyklopedycznych i wielojęzycznych odniesień artykułu Sante Graciotiego³⁴, zawilgo stylistycznie i kompozycyjnie tekstu na temat literatury i kultury

- 31 Zob. G. Mattei et al., 2000: *Dzięki Bogu*. O. Płaszczewska, tłum. Kraków, „Rafael”. Na marginesie warto zwrócić uwagę na pewien błąd kulturowy, jaki pojawił się na okładce polskiej edycji *Grazie Dio!* Giampaola Mattei: gest, który w zamyśle projektanta szaty graficznej (trójkąt między złożonymi dłońmi) miał odsyłać do symboliki Trójcy Świętej, jest znakiem rozpoznawczym włoskich feministek, używanym podczas manifestacji na rzecz wolności seksualnej. Polskiego wydania książki Mattei nie można zatem „pokazać” we Włoszech jako dowodu na jej popularność międzynarodową: wyobrażenie na okładce jest niestosowne.
- 32 Zob. L. Bernardini, 2018: *Przed czy po „Quo vadis?”*. Włoska recepcja „Bez dogmatu” (1899—1916). O. Płaszczewska, tłum. W: O. Płaszczewska, red.: „*Bo każda książka to czyn...*” *Sienkiewicz*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 81—96.
- 33 Zob. D. Figueira, 2016: *Kwestia religii i literatury: „Narzeczeni” i recepcja katolicyzmu Manzoni*. O. Płaszczewska, tłum. „*Italica Wratislaviensia*”, nr 7, s. 87—103.
- 34 Zob. S. Gracioti, 2016: *Humanizm w Europie Wschodniej*. O. Płaszczewska, tłum. W: Idem: *Braterstwo myśli i uczuć. Italia, Polska i Słowiańszczyzna w kręgu kultury europejskiej XV—XVIII wieku*. A. Nowicka-Jeżowa, K. Wierzbicka-Trwoga, red. Warszawa, Neriton, s. 27—54.

wschodnio- i środkowoeuropejskiego humanizmu, miało niewiele wspólnego z Tatarkiewiczowskim szybkim pojmowaniem i kojarzeniem³⁵. Potwierdzało raczej Platońską tezę o nierozzerwalnym związku cierpienia i rozkoszy³⁶, gdyż było żmudną i nużącą pracą, obejmującą również zapoznanie się z historią literatur „bałkańskiej Słowiańszczyzny”, jednak uchwycenie poszczególnych wątków i znalezienie formuły pozwalającej na spolszczenie tekstu z pożytkiem dla czytelnika sprawiło przekładającej satysfakcję umysłową.

5.

Przyjemność towarzysząca trudowi przekładu³⁷ szczególnie uwyraźnia się wówczas, kiedy dokonuje się transferu literatury na język niemacierzysty, a celem przekładu jest rozpowszechnienie znajomości danego twórcy lub dzieła wśród publiczności nierodzimiej. W takiej sytuacji tłumaczenie ma nie tylko „uszanować cudzą wypowiedź”³⁸ artystyczną pod względem formalnym i merytorycznym, ale również stać się źródłem czytelniczej przyjemności użytkownika innego języka, gdyż, jak podkreśla Elżbieta Tabakowska, „każdy tekst zaczyna naprawdę żyć dopiero w konfrontacji z odbiorcą”³⁹. Nie chodzi zatem o przekład filologiczny, jakim w pracach literaturoznawczych opatrywane bywają przytoczenia z języków mniej znanych, ale o tłumaczenie literackie, czyli utwór, który w systemie literatury docelowej może funkcjonować równorzędnie z dziełami oryginalnymi⁴⁰.

W adresowanej do słuchaczy włoskich refleksji na temat różnych aspektów komparatystyki znalazła się — jako przykład z obszaru tematyki — porównawcza interpretacja wierszy Juliana Przybosa *Z Tatr*⁴¹ oraz beatnika Gary’ego

35 Por. W. Tatarkiewicz, 2003: *O szczęściu...*, s. 125.

36 Por. Platon, 1938: *Fileb...*, s. 44, 91.

37 Na marginesie dodać należy, że związane z poziomem samodyscypliny przezwyciężanie pewnych oporów należy do stałych składników doznawania przyjemności płynącej z wszelkich działań rutynowych, por. E. Fromm, 1971: *O sztuce miłości*. M. Czerwiński, wstęp. A. Bogdański, tłum. Warszawa, PIW, s. 125—126.

38 Por. U. Eco, 2003: *Dire quasi la stessa cosa...*, s. 20.

39 Por. E. Tabakowska, 2008: *O przekładzie na przykładzie. Rozprawa tłumacza z „Europą” Normana Daviesa*. Kraków, Znak, s. 33.

40 Por. ibidem, s. 247. Do Steinerowskiego rozumienia „dobrego przekładu” odwołuje się również Ireneusz Kania, por. I. Kania, 2015: *Żaden ze mnie heros atleta*. W: Z. Zaleska: *Przejęzyczenie. Rozmowy o przekładzie...*, s. 63.

41 Zob. J. Przyboś, 2015: *Dai Tatra*. O. Płaszczewska, tłum. „Atti dell’Accademia Polacca”, vol. 4 (2014—2015), s. 193. Dostępne w Internecie: <http://www.roma.pan.pl/images/files/atti/Atti4ebook.pdf> [dostęp: 24.06.2018].

Snydera *For George Leigh-Mallory*⁴² jako utworów, w których szczegółowy wątek śmierci w górach staje się nośnikiem refleksji nad ludzką „potrzebą zdobywania niezdobytego” i jej konsekwencjami⁴³. W wypowiedzi o charakterze metodologicznym można było z powodzeniem zastąpić cytaty z obu utworów omówieniami (tym bardziej, że poezja Przybosia przedstawiona została jako w większości przypadków nieprzetłumaczalna⁴⁴), jednak pragnienie umożliwienia odbiorcy samodzielnej lektury zwłaszcza wiersza polskiego, mniej dostępnego dla czytelnika ze względu na niewielkie — w porównaniu z angielszczyzną — rozpowszechnienie naszego języka w świecie, okazało się impulsem wystarczającym do przyjęcia roli pośrednika między literaturami i podjęcia ryzyka przekładu artystycznego. Nieco inna motywacja przyświecała przekładowi *For George Leigh-Mallory*. Decyzję o tłumaczeniu tego wiersza wymuszało poniekąd prawo symetrii (skoro w aneksie artykułu miał znaleźć się przekład *Z Tatr*, powinna trafić tam również włoska wersja utworu Snydera), a perspektywa mediacji między dwoma językami nabytymi, angielskim i włoskim, była dodatkowym wyzwaniem intelektualnym (a zatem również źródłem przyjemności polegającej na eksperymentowaniu). W obu przypadkach realizacja translatorskiego zamiaru wymagała, co oczywiste, konsultacji z rodzimymi użytkownikami języka włoskiego⁴⁵. Prosty pod względem leksykalnym i gramatycznym tekst Snydera nie był trudny do przełożenia (w tłumaczeniu udało się nawet zachować eliptyczne konstrukcje imiesłowowe oryginału), chociaż w wersji docelowej utracił pierwotną zwięzłość (wydłużeniu uległa większość wersów), zachowując jednak charakterystyczny dla beatnika sposób obrazowania i ironiczną wymowę. Ku zaskoczeniu tłumaczki przesłana do weryfikacji językowej pierwotna wersja przekładu *Z Tatr* (*Dai Tatra*) została odczytana (przez dwóch niezależnie działających i nieznających twórczości Przybosia i okoliczności powstania omawianego utworu Włochów⁴⁶) zgodnie z kanonicznymi interpretacjami tego wiersza jako nacechowana znaczeniowo refleksja nad nikłością ludzkiego życia i bezsilnością człowieka wobec śmierci. Kolejne etapy pracy nad przekładem obejmowały dyskusję nad ekwiwalentami terminologii sektorowej (gwarowych

42 Zob. G. Snyder, 2015: *Per George Leigh-Mallory*. O. Płaszczewska, tłum. „Atti dell’Accademia Polacca”, vol. 4 (2014—2015), s. 194.

43 Por. O. Płaszczewska, 2015: *Itinerari dimenticati di letteratura comparata: tra il passato e il presente*. „Atti dell’Accademia Polacca”, vol. 4 (2014—2015), s. 172—185.

44 Por. ibidem, s. 183—184.

45 Żaden z dwóch zaangażowanych we współpracę native speakerów nie znał polskiego, obaj mieli podstawy angielszczyzny, natomiast jeden był wykształconym filologiem (klasycznym).

46 „Najcenniejsze wskazówki przychodzą od tych, którzy są pierwszymi czytelnikami przekładu”, podkreśla E. Tabakowska, por. E. Tabakowska, 2008: *O przekładzie na przykładzie...*, s. 33.

określeń geograficznych i młodopolskiej nazwy własnej Zamarłej Turni) i warstwą eufoniczną wiersza (z oksymoronicznymi onomatopejami i specyficznym rytmem)⁴⁷.

Przyjemność tłumaczenia każdego ze wspomnianych utworów polegała nie tylko na doraźnym doznawaniu zadowolenia podczas wykonywania ćwiczenia, do którego umysł „jest wprawiony”⁴⁸, albo końcowej satysfakcji z opanowania języka obcego w stopniu pozwalającym zarówno na lekturę, jak i na czynne uprawianie transferu literackiego, czyli stanie się nie „tragarzem cudzych”, lecz „twórcą słów własnych”⁴⁹, choć wypowiedzianych w języku niemacierzystym. Przede wszystkim zaś — na poszukiwaniu w żywiole innego języka słów, wyrażań i obrazów, których logiczna kombinacja wywoływałaby u odbiorcy rezonans emocjonalny zbliżony do reakcji rodzimego czytelnika *Z Tatr* lub wiersza *For George Leigh-Mallory*.

6.

Trudno mi osobiste doświadczenia związane z tłumaczeniem omawiać w oderwaniu od codziennej komparatystycznej praktyki badawczej. Tłumacząc teksty literackie i naukowe, mając w pamięci analizy, obserwacje i koncepcje translatologów, teoretyków literatury i filozofów. Komentując i interpretując tłumaczenia (własne i cudze), świadomie odwołuję się do ich dorobku i własnego warsztatu filologicznego. To zaplecze umożliwia mi również formułowanie ogólniejszych wniosków na temat przekładu.

Uważam więc, że istotniejszą rolę niż zaspokojenie ambicji translatorskich o przekładaniu „wielkiej literatury” i spełnienie potrzeby zmierzenia się z dziełem kanonicznym⁵⁰, niż sprawdzenie własnych kompetencji lingwistycznych i zdolności artystycznych, odgrywa w przytoczonych wyżej i we wszystkich wspomnianych wcześniej tłumaczeniach przyjemność. Nie bez powodu termin *heureza* (εὐρίσκω), oznaczający interpretację, czyli akt myślowy charakterystyczny zarówno dla lektury, jak i tłumaczenia, ma w swoim greckim źródłosłowie (por. εὐ-, εὐτυχία) zakodowaną sugestię szczęścia, zadowolenia. To zadowolenie

47 Szerszy komentarz zob.: O. Płaszczewska, 2017: *George Mallory i Zamarła Turnia albo kilka uwag na temat miejsc wspólnych i granic literatur międzynarodowych*. W: M. Skwara, red.: *Narodowe, regionalne, kontynentalne, światowe — literatury i dyskursy o literaturach*. Kraków, Universitas, s. 281—298.

48 Por. W. Tatarkiewicz, 2003: *O szczęściu...*, s. 125.

49 Por. M. Kurek, 2017: *Przekładając przełożone...*, s. 92.

50 Por. U. Eco, 2003: *Dire quasi la stessa cosa...*, s. 20.

nie sprowadza się jednak do erotycznej (jak chciałby Roland Barthes) przyjemności manipulowania słowem⁵¹. Przyjemność translatorską za Władysławem Tatarkiewiczem można by przyrównać do przyjemności myśliwego, którego raduje „polowanie, zanim da strzał i położy zwierzynę”⁵². Radość tłumaczenia to radość odkrywania i poszukiwania rozwiązań, dokonywania rozstrzygnięć, pogoni za niemożliwą do osiągnięcia, bo nieistniejącą pełną ekwiwalentyzacją⁵³ pierwotnych wyobrażeń i koncepcji w języku docelowym, równoczesnego budowania i obalania mitu nieprzekładalności, życia w więcej niż jednym świecie. Podobnie jak przy pracy badawczej, jest to także (wzmiankowana przez Tadeusza Kotarbińskiego) przyjemność „nie pozbawiona elementu »czucia się zwycięzcą«, »czucia się pierwszym«”⁵⁴, przynajmniej do momentu powstania kolejnej wersji i pojawienia się głosów krytycznych. Tego rodzaju doznania, które Małgorzata Łukasiewicz traktuje jako nieodzowny element „pracy filologicznej”⁵⁵, wiązać należy raczej ze sferą miłości niż pragmatyzmu. Zwraca na to uwagę Clifford Landers⁵⁶, a potwierdzają świadectwa tłumaczy: „Przekładanie poezji żąda miłości”, deklaruje, na przykład, Zbigniew Bieńkowski⁵⁷.

Zakładając, że źródłem przyjemności czytelnika i przyjemności tłumacza jest fascynacja albo miłość (do języka, dzieła, autora, obszaru kultury)⁵⁸, uznać można, że zasadnicza między nimi różnica polega, jak się wydaje, na stopniu intencjonalności działania umysłowego. „Za każdym rozstrzygnięciem — wyborem

51 Por. R. Barthes, 2002 (1973): *Le Plaisir du texte...*, s. 7 (wyd. pol., s. 11).

52 Por. W. Tatarkiewicz, 2003: *O szczęściu...*, s. 127.

53 Por. E. Tabakowska, 2008: *O przekładzie na przykładzie...*, s. 24.

54 Por. T. Kotarbiński, 1958: *O zdolnościach cechujących badacza*. W: Idem: *Wybór pism*. T. 2: *Myśli o myśleniu*. Warszawa, PWN, s. 291.

55 Por. M. Łukasiewicz, 2017: *Pięć razy o przekładzie...*, s. 25.

56 „In reality, being in love with one or both languages, if not an absolute necessity, is a trait frequently found among the best and most successful literary translators. A lifelong love affair with words is one of the qualities that sets logophiles apart from others — e.g., journalists, publicists, copywriters — who may make their living dealing with the written or spoken word but whose attachment is often more utilitarian than the translator’s”. C.E. Landers, 2001: *Literary Translation. A Practical Guide*. Clevedon—Buffalo—Toronto—Sydney, Multilingual Matters Ltd, s. 292 [e-book].

57 Por. Z. Bieńkowski, 2007: [*Tłumacz-kochanek literatury*]. W: E. Balcerzan, E. Rajewska, red.: *Pisarze polscy o sztuce przekładu 1440—2005. Antologia*. Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, s. 354. Magda Heydel, przytaczając dyskusję między Davidem Constantinem a Laurence’em Venutim na temat zasadności użycia metaforyki miłosnej w odniesieniu do przekładu, stwierdza, że emocjonalny stosunek do tłumaczonego dzieła nie wyklucza jednak krytycznego dystansu wobec niego i własnej nad nim pracy, por. M. Heydel, 2015: *Trzymam gardę...*, s. 289—290.

58 „Szczęśliwi, kto ukochał coś, co nie jest nim samym, przejął się jakąś cudzą potrzebą, zachwylił przedsięwzięciem porywającym”. T. Kotarbiński, 1985: *Medytacje o życiu godziwym*. Warszawa, Wiedza Powszechna, s. 87.

słowa, składni, przenośni, punktu przerzutni, rymu, aliteracji — podkreśla autor najnowszego przekładu *Pieśni duchowej* św. Jana od Krzyża — stoi namysł tłumacza [...]”⁵⁹. Biorąc zatem pod uwagę aspekt medytatywności, przyjemność czytelniczą należałoby uznać nie tyle za bierną (gdyż wymaga intelektualnego wysiłku, a poza tym rozumienie i zapamiętywanie są procesami czynnymi), ile za mechaniczną (ponieważ odbywa się niemal instynktownie). W porównaniu z nią przyjemność translatorska ma charakter *par excellence* czynny, gdyż proces przekładu przebiega w sposób w pełni świadomy⁶⁰. Płynie ona nie tylko z obcowania z dobrym, ciekawym, intrygującym tekstem (który stanowi swoistą „sytuację przymusową”, obfitującą w „smakowite niespodzianki”, o jakich jako źródle radości wspomina Kotarbiński⁶¹), ale z aktywnego poszukiwania rozwiązań, które czyniłyby ten tekst w przekładzie równie dobrym i interesującym dla odbiorcy. Czy należy zatem pytać, dlaczego się tłumaczy? Odpowiedź jest prosta: tłumaczy się, bo już „samo robienie tego, co się robić lubi”⁶², sprawia przyjemność.

7.

Zamiast podsumowania — odrobina przyjemności, czyli autotematyczny wiersz brazylijskiego pisarza i dziennikarza, satyryka i dramaturga, Millôra Fernandes (1923—2012), tłumacza dzieł, między innymi, Shakespeare’a, Molière’a, Luigiiego Pirandella, Harolda Pintera, Irwina Shaw, George’a Feydeau i Maria Vargasa Llosy⁶³. Utwór, który w wersji angielskiej posłużył za motto podręcznika Clifforda Landersa *Literary Translation. A Practical Guide*⁶⁴, przekładam z oryginału.

Millôr Fernandes, *La dernière translation*

Quando morre um velho tradutor

Sua alma, *anima*, *soul*,

59 Por. M. Kurek, 2017: *Przekładając przełożone...*, s. 92.

60 Na temat uwagi i skupienia tłumacza dywaguje Małgorzata Łukasiewicz, por. M. Łukasiewicz, 2017: *Pięć razy...*, s. 67—68.

61 Por. T. Kotarbiński, 1985: *Medytacje o życiu godziwym...*, s. 150.

62 Por. W. Tatarkiewicz, 2003: *O szczęściu...*, s. 127.

63 Por. informacje na temat Fernandes na stronach wydawnictwa L&PM Editores, Millôr Fernandes, http://www.lpm.com.br/site/default.asp?TroncoID=805134&SecaoID=948848&SubsecID=0&Template=../livros/layout_autor.asp&AutorID=700032 [dostęp: 31.07.2017] i L&PM Editores, Um viva aos tradutores!, <http://www.lpm-blog.com.br/?p=25157> [dostęp: 31.07.2017].

64 Zob. C.E. Landers, 2001: *Literary Translation...*, s. 158—167.

Já livre do cansativo ofício de verter
 ... Vai direta pro céu, *in cielo, to the heaven,*
au ciel, in caelum, zum himmel,
 Ou pro inferno, *Holle,* dos grandes *traditori?*
 Ou um tradutor será considerado
In the minute hierarquia do divino (*himm'lich*)
 Nem peixe nem água, *ni poisson ni l'eau,*
Neither water nor fish, nichts, assolutamente niente?
 Que irá descobrir de essencial

Esse mero intermediário da semântica
 Corretor da Babel universal?
 A comunicação definitiva, sem palavras?
 Outra vez o verbo inicial?
 Saberá, enfim!, se Ele fala hebraico
 Ou latim?
 Ou ficará infinitamente no infinito
 Até ouvir a Voz, *Voix, Voce, Voice, Stimme, Vox,*
 Do Supremo Mistério partindo do Além
 Voando como um pássarobirducelopájarovogel
 Se dirigindo a ele em...
 E lhe dando, afinal,
 A tradução para o Amén?⁶⁵

[Millôr Fernandes, *La dernière translation*

Gdy stary tłumacz umiera,
 jego dusza, *anima, soul,*
 Już wolna od trudu przekładania
 ...idzie prosto do nieba, *in cielo, to the heaven,*
au ciel, in caelum, zum himmel,
 czy do piekła, *Holle,* wielkich *traditori?*
 Czy tłumacz będzie się liczył
In the minute hierarchii boskości (*himm'lich*)
 jako ni pies ni wydra, *ni poisson ni l'eau,*
Neither water nor fish, nichts, assolutamente niente?
 Co odkryje istotnego

65 Cyt. za: L&PM Editores: *Um viva aos tradutores!*, na podstawie: M. Fernandes, 2014: *Millôr Definitivo — a biblia do caos*. Porto Alegre (Brazil), L&PM Editores, s. 20. Przekład poniżej — O.P.

ten zaledwie pośrednik semantyki
 broker powszechnej wieży Babel?
 Ostateczną komunikację, bez słów?
 Raz jeszcze pierwsze słowo?
 Dowie się wreszcie, czy On mówi po hebrajsku,
 czy po łacinie?
 Czy też zostanie nieskończenie w nieskończoności,
 póki nie usłyszy Głosu, *Voix, Voce, Voice, Stimme, Vox*,
 Najwyższej Tajemnicy płynącego znikąd,
 lecącego jak ptakbirducelopájarovogel,
 który zwróci się doń po...
 Dając mu w końcu
 Tłumaczenie na amen?]

W portugalskim tekście⁶⁶, zbudowanym wokół pytania o tożsamość Boga, przewijają się zwroty idiomatyczne oraz wyrazy znaczące, które stanowią system rozpoznawalnych wyrażen bliskoznacznych, będących równocześnie sygnałem braku pełnej synonimii międzykulturowej i symbolem labiryntu semantycznego, w jakim porusza się tłumacz. W sieci retorycznych pytań zakodowana zostaje również refleksja na temat jego rzeczywistej roli: pośrednika (lub mediatora) znaczeń, świadomego, że ostateczne rozwiązanie zagadki lingwistycznej nie istnieje, zaś proponowane wersje są jedynie skutkiem handlowych niemal negocjacji z tekstem oryginału. Oczywiście, w szerszym kontekście przekład stanowi metaforę poznania. Przyjemność związana z tłumaczeniem nie jest błaha. To przyjemność nieustannego stawiania czoła problemom metafizycznym.

Literatura

- Altea T., 2014: *Postfazione. Una ragazza*. W: A. Pozzi: *Ti scrivo dal mio vecchio tavolo. Lettere 1918—1938*. G. Bernabò e O. Dino, red. Milano, Ancora [e-book].
- Balcerzan E., 2005: *Metafory, które „wiedzą”, czym jest tłumaczenie*. „Teksty Drugie”, nr 5, s. 41—52.
- Barthes R., 1997: *Przyjemność tekstu*. A. Lewańska, tłum. Warszawa, Wydawnictwo KR.
- Barthes R., 2002 (1973): *Le Plaisir du texte*. Paris, Seuil.

⁶⁶ Za konsultację sporządzoną z wykorzystaniem słowników i gramatyk rybki dziękuję dr Monice Świdzie.

- Bernabò G., 2008: *Per troppa vita che ho nel sangue. Antonia Pozzi e la sua poesia*. Milano, Vienneperre edizioni.
- Bieńkowski Z., 2007: [Tłumacz-kochanek literatury]. W: E. Balcerzan, E. Rajewska, red.: *Pisarze polscy o sztuce przekładu 1440—2005. Antologia*. Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, s. 354—355.
- Dlaczego tłumaczymy? *Praktyka, teoria i metateoria przekładu. Ustroń 19—21 października 2017*, [online]. Dostępne w Internecie: <https://www.us.edu.pl/konferencja-pt-dlaczego-tlumaczymy-praktyka-teoria-i-metateoria-przekladu> [dostęp: 31.07.2017].
- Eco U., 2003: *Dire quasi la stessa cosa. Esperienze di traduzione*. Milano, Bompiani.
- Fernandes M., 2014: *Millôr Definitivo — a bíblia do caos*. Porto Alegre (Brazil), L&PM Editores.
- Fordoński K., 2000: *Polski przekład literacki w warunkach wolnego rynku. Spojrzenie nieobiektywne, prowokacyjne i stronicze*. „Przekładaniec”, nr 7, s. 131—148.
- Fromm E., 1971: *O sztuce miłości*. M. Czerwiński, wstęp. A. Bogdański, tłum. Warszawa, PIW.
- Heydel M., 2015: *Trzymam gardę*. W: Z. Zaleska: *Przejęzyczenie. Rozmowy o przekładzie*. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, s. 271—297.
- Kania I., 2015: *Żaden ze mnie heros atleta*. W: Z. Zaleska: *Przejęzyczenie. Rozmowy o przekładzie*. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, s. 35—64.
- Kopacki A., 2016: *Mała typologia wady*. W: P. Sommer, wyb. i oprac.: *O nich tutaj (książka o języku i przekładzie)*. Kraków—Warszawa, Instytut Książki, s. 95—105.
- Kotarbiński T., 1958: *O zdolnościach cechujących badacza (1929)*. W: Idem: *Wybór pism*. T. 2: *Mysli o myśleniu*. Warszawa, PWN, s. 284—298.
- Kotarbiński T., 1985: *Medytacje o życiu godziwym*. Warszawa, Wiedza Powszechna.
- Kurek M., 2017: *Przekładając przełożone*. W: św. Jan od Krzyża: *Pieśń duchowa*. C. Marrodán Casas, M. Kurek, tłum. M. Krupa, oprac. Kraków, WKB, s. 91—94.
- Landers C.E., 2001: *Literary Translation. A Practical Guide*. Clevedon—Buffalo—Toronto—Sydney, Multilingual Matters Ltd [e-book].
- Lefevere A., 1992: *Translating Literature. Practice and Theory in a Comparative Literature Context*. New York, The Modern Language Association of America.
- L&PM Editores, [online]: *Millôr Fernandes* [biogram]. Dostępne w Internecie: http://www.lpm.com.br/site/default.asp?TroncoID=805134&SecaoID=948848&SubsecasID=0&Template=../livros/layout_autor.asp&AutorID=700032 [dostęp: 31.07.2017].

- L&PM Editores, [online]: *Um viva aos tradutores!* Dostępne w Internecie: <http://www.lpm-blog.com.br/?p=25157> [dostęp: 31.07.2017].
- Łukasiewicz M., 2017: *Pięć razy o przekładzie*. Kraków—Gdańsk, Karakter.
- Platon, 1938: *Fileb*. W. Witwicki, tłum. Warszawa, Kasa im. J. Mianowskiego.
- Płaszczewska O., 2000: „Listopad” A. Pozzi — translatorskie wyzwanie? „Przekładaniec”, nr 7, s. 89—99.
- Płaszczewska O., 2015: *Itinerari dimenticati di letteratura comparata: tra il passato e il presente*. „Atti dell’Accademia Polacca”, vol. 4 (2014—2015), s. 170—194. Dostępne w Internecie: <http://www.roma.pan.pl/images/files/atti/Atti4ebook.pdf> [dostęp: 24.06.2018].
- Płaszczewska O., 2017: *George Mallory i Zamarła Turnia albo kilka uwag na temat miejsc wspólnych i granic literatur międzynarodowych*. W: M. Skwara, red.: *Narodowe, regionalne, kontynentalne, światowe — literatury i dyskursy o literaturach*. Kraków, Universitas, s. 281—298.
- Sereni V., 1980: 3 dicembre. W: P. Gelli, G. Lagorio, red.: *Poesia italiana del Novecento*. T. 2. Milano, Garzanti, s. 647—648.
- Steiner G., 2000 (1975): *Po wieży Babel. Problemy języka i przekładu*. O. i W. Kuśniński, tłum. Kraków, Universitas.
- Stępień A., 2002: *Radość autopromocji*. „Między Oryginałem a Przekładem”, t. 7: *Radość tłumaczenia. Przekład jako wzbogacenie kultury rodzimej*, s. 347—350.
- Surma-Gawłowska M., 2002: *Tłumacz i „homo ludens” — elementy zabawy, gry i współzawodnictwa w przekładzie*. „Między Oryginałem a Przekładem”, t. 7: *Radość tłumaczenia. Przekład jako wzbogacenie kultury rodzimej*, s. 299—304.
- Tabakowska E., 2008: *O przekładzie na przykładzie. Rozprawa tłumacza z „Europą” Normana Daviesa*. Kraków, Znak.
- Tatarkiewicz W., 2003: *O szczęściu*. Warszawa, PWN.
- Tokarz B., 1999: *Krytyka przekładu w świetle oczekiwań odbiorczych*. W: *Krytyka przekładu w systemie wiedzy o literaturze*. Katowice, Wydawnictwo Śląsk, s. 51—63.

Wskazówki bibliograficzne

Przekłady

- Allam M., 2008: *Kamikadze made in Europe. Czy Zachodowi uda się pokonać islamskich terrorystów?* O. Płaszczewska, tłum. Kraków, Universitas.
- Bernardini L., 2018: *Przed czy po „Quo vadis?”*. *Włoska recepcja „Bez dogmatu” (1899—1916)*. O. Płaszczewska, tłum. W: O. Płaszczewska, red.: *„Bo każda książka to czyn...”* Sienkiewicz. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Cànopi A.M., 2001a: *Ewangelia miłosierdzia*. O. Płaszczewska, tłum. Kraków, Wydawnictwo eSPe.
- Cànopi A.M., 2001b: *Ewangelia przyjaźni*. O. Płaszczewska, tłum. Kraków, Wydawnictwo eSPe.
- Cànopi A.M., 2002a: *Ewangelia naśladowania Jezusa*. O. Płaszczewska, tłum. Kraków, Wydawnictwo eSPe.
- Cànopi A.M., 2002b: *Ewangelia nowego życia*. O. Płaszczewska, tłum. Kraków, Wydawnictwo eSPe.
- Figueira D., 2016: *Kwestia religii i literatury. „Narzeceni” i recepcja katolicyzmu Manzonięgo*. O. Płaszczewska, tłum. „Italica Wratislaviensia”, nr 7, s. 87—103.
- Graciotti S., 2016: *Humanizm w Europie Wschodniej*. O. Płaszczewska, tłum. W: Idem: *Braterstwo myśli i uczuć. Italia, Polska i Słowiańszczyzna w kręgu kultury europejskiej XV—XVIII wieku*. A. Nowicka-Jeżowa, K. Wierzbicka-Trwoga, red. Warszawa, Neriton, s. 27—54.
- Mattei G. et al., 2000: *Dzięki Bogu*. O. Płaszczewska, tłum. Kraków, „Rafael”.
- Merini A., 2016: [*Kochałam czule najmilszych kochanków*], [*Harmonia dźwięczy mi w żyłach*], [*Mógłbyś chociaż zadzwonić*]; *aforyzmy: [Psychoanaliza], [Zawsze budzę się w formie], [Nie uratuje się ten, komu], [Spałam], [Smakuję grzech], [Raj mi nie odpowiada], [Bóg mnie rozgrzesza], [Pragnienia erotyczne], [Nigdy nie wiadomo]*. O. Płaszczewska, tłum. „Italica Wratislaviensia”, nr 7, s. 300—302.
- Pavese C., 2017: *Frazesy dla zakochanej*. O. Płaszczewska, tłum. W: O. Płaszczewska: *Włoskie divertimento. Szkice komparatystyczne*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 143—144.
- Pozzi A., 2003: *Krzyk, Nokturn, Białe światło, Pustka, Zamknięty ogród, We śnie, Zaufać*. M. Woźniak, tłum. „Nowa Okolica Poetów”, nr 1, s. 31—35.
- Pozzi A., 2016: *Przebłyśki; Wenecja; Zaufanie; Spotkanie; Połączenie; Zaduch*. O. Płaszczewska, tłum. „Italica Wratislaviensia”, nr 7, s. 296—299.

- Przyboś J., 2015: *Dai Tatra*. O. Płaszczewska, tłum. „Atti dell'Accademia Polacca”, vol. 4 (2014—2015), s. 193. Dostępne w Internecie: <http://www.roma.pan.pl/images/files/atti/Atti4ebook.pdf> [dostęp: 24.06.2018].
- Santagostino P., 2004: *Poczucie własnej wartości*. O. Płaszczewska, tłum. Kraków, Wydawnictwo eSPe.
- Snyder G., 2015: *Per George Leigh-Mallory*. O. Płaszczewska, tłum. „Atti dell'Accademia Polacca”, vol. 4 (2014—2015), s. 194. Dostępne w Internecie: <http://www.roma.pan.pl/images/files/atti/Atti4ebook.pdf> [dostęp: 24.06.2018].
- Stevan S., 2000: *W stronę Damaszku. Droga rozeznawania powołania dla młodzieży i duszpasterzy*. O. Płaszczewska, tłum. Kraków, Wydawnictwo eSPe. „Żywe Słowo”, listopad 2001—marzec 2002; lipiec 2002—marzec 2005.

Inne źródła

- Heska-Kwaśniewicz K., 1967: *Wokół genezy i tekstu „Z Tatr” J. Przybosia*. „Profile”, nr 10, s. 29.
- Heska-Kwaśniewicz K., 1998: *„Miłość jak przepaść”. Julian Przyboś i góry*. Katowice, Wydawnictwo Śląsk.
- Kwiatkowski J., 1972: *Świat poetycki Juliana Przybosia*. Warszawa, PIW.
- Obremski K., 2011: *Zamarła Turnia, siostry Skotnicówny i ekwiwalentyzowanie: „Z Tatr” Juliana Przybosia*. „Pamiętnik Literacki”, R. 102, z. 2, s. 129—142.
- Okopień-Sławińska A., 1967: *Julian Przyboś „Z Tatr”*. W: T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński: *Czytamy utwory współczesne*. Warszawa, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, s. 124—137.
- Szczepański J.A., 1963: *Góry w twórczości Juliana Przybosia*. „Wierchy”, R. 32, s. 130—140.

Olga Płaszczewska

Il piacere di tradurre — riassunto

SOMMARIO | Il saggio, ricco in riferimenti alla poesia internazionale (A. Pozzi, A. Merini, J. Przyboś, G. Snyder, M. Fernandes), alla letteratura religiosa (S. Stevan, A.M. Cànopi) e popolare (G. Mattei), inoltre alla saggistica dotta (L. Bernardini, S. Gra-ciotti), costituisce una riflessione sul ruolo del piacere come una delle ragioni principali per cui si traduce. All'inizio si spiega il perché dei riferimenti alle soggettive esperienze traslatologiche dell'autrice. Poi si analizzano e si classificano vari aspetti del piacere del lettore. Il punto di partenza è quindi l'avventura di lettura e di curiosità che viene saziata nell'atto di leggere. Inoltre, vengono discusse alcune ragioni non-intellettuali per cui si

intraprende la traduzione, specialmente quelle emotive e psicologiche. Dopo vengono presentate difficoltà nel rendere in una lingua straniera il testo scritto in uno dei linguaggi settoriali. Poi si esamina la sfida della traduzione della poesia. Alla fine, come allusione al pensiero di Władysław Tatkiewicz, il piacere del traduttore viene paragonato al piacere del cacciatore. In un tale contesto, ogni atto di traduzione si presenta come un atto d'amore per la lingua, letteratura e cultura. Il testo si conclude con la traduzione de *La dernière translation* di Millôr Fernandes.

PAROLE CHIAVE | il piacere del traduttore, il piacere del lettore, traduzione, adeguatezza, motivi razionali e irrazionali della traduzione

Olga Płaszczewska The Pleasure of Translating

SUMMARY | The essay, containing references to international poetry (A. Pozzi, A. Merini, J. Przyboś, G. Snyder, M. Fernandes), popular (G. Mattei), religious (S. Stevan, A.M. Cànopi) and academic literature (L. Bernardini, S. Graciotti), deals with the problem of considering the pleasure a significant reason for which we translate. First of all, the references to the author's personal experiences of translating are discussed. Besides, various aspects of the reader's pleasure are analysed and classified, starting with the adventure of reading and satisfying one's curiosity. Moreover, the not intellectual, psychological and emotional motivations of translation are expanded upon. Furthermore, the difficulties of rendering a specialized text are presented. Subsequently, the challenge of translating poetry into a foreign language is examined. Finally, in reference to Władysław Tatkiewicz's thought, the translator's pleasure is likened to the hunter's pleasure. In such a context, each act of translation may be seen an act of love for language, literature and culture. Last but not least, the translation of a self-referential poem *La dernière translation* by Millôr Fernandes is presented and commented on.

KEYWORDS | translator's and reader's pleasure, translation, adequacy, rational and irrational reasons of translation

OLGA PŁASZCZEWSKA | dr hab., adiunkt w Katedrze Komparatystyki Literackiej Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego; komparatystka, z wykształcenia polonistka i italianistka. Autorka licznych prac z literatury porównawczej, m.in. książek *Błazen i błazeństwo w dramacie romantycznym* (2002); *Wizja Włoch w polskiej i francuskiej literaturze okresu romantyzmu* (2003); *Włoskie przekłady dzieł Juliusza Słowackiego* (2004); *Przestrzenie komparatystyki — italianizm* (2010); *Włoskie divertimento. Szkice komparatystyczne* (2017). Redaktorka edycji krytycznej rozprawy Mieczysława Brahmery *Włochy w literaturze francuskiej okresu romantycznego* (2015) i zbiorów artykułów *Czytanie Konopnickiej* (2011); „*Bo każda książka to czyn...*”. *Sienkiewicz* (2018). Współredaktorka tomów *Dziedzictwo Odyseusza. Podróż, obcość i tożsamość*,

identyfikacja, przestrzeń (z M. Cieślą-Korytowską, 2007); *Literatura a malarstwo — malarstwo a literatura. Panorama myśli polskiej XX wieku* (z G. Królikiewicz, I. Puchalską, M. Siwiec, 2009) oraz *Prace Herkulesa — człowiek wobec wyzwań, prób i przeciwności* (z M. Cieślą-Korytowską, 2012).